

POGLĄDY JÓZEFOLOGICZNE ŚW. EFREMA I DIONIZEGO BAR SALIBI

I. JÓZEFOLOGIA ŚW. EFREMA

Święty Efrema /306-373/, zwany doktorem maryjnym, pozostawił nam również pewną naukę o św. Józefie, która jednak nie jest aż tak rozwinięta, jak jego doktryna mariologiczna¹. Zawarta jest ona głównie w jego wypowiedziach o Maryi, zwłaszcza w takich dziełach jak: "Komentarz do Diatessaronu", "Hymny o Narodzeniu", "Hymny o Kościele", "Hymny o wierze", "Hymny przeciw herezjom" i "Pieśni Nisibijskie". Do poruszanych tam problemów józefologicznych należą: ojcostwo, genealogia, zaręczyny, relacje do Maryi, kapłaństwo i sprawiedliwość.

1. O j c o s t w o. W jednym z hymnów o Narodzeniu Efrema uczy o Józefie, że "został nazwany ojcem prawdziwego Syna z dobroci"². Jego jednak ojcostwo względem Jezusa nie ma charakteru naturalnego, ale tylko prawny, co potwierdzają następujące wypowiedzi: "gdy adoptowany Syn ludzki objawił się /.../"³. "Twoje imię dało Józefowi moc, by stał się dla Ciebie Ojcem"⁴.

2. G e n e a l o g i a. Komentując Ewangelie zajął się też problemem genealogii Jezusa⁵, zwracając uwagę, iż Mateusz wyprowadza ją w sposób zstępujący od Adama, Łukasz zaś przeciwnie, w sposób wstępujący do Adama. Zaznacza ponadto, że Łukasz nie pisał genealogii Maryi, lecz zwracał uwagę na znaczenie tego, który był godny stać się

1 Por. I. Ortiz de Urbina, Maryja w patrystyce syryjskiej, "Częstochowskie Studia Teologiczne" 11/1983/, 95-171.

2 Hymni de Nativitate 2, 6, CSCO 187, 13.

3 Tamże, 2, 16, CSCO 187, 15.

4 Tamże, 27, 5, CSCO 187, 126.

5 Commentarii in Diatessarou 1, 26, Sch, 121, 59.

sługą ekonomii zbawienia i nazywać się mężem Maryi: był on z pokolenia Dawida i pochodził z tej linii, do której należała Maryja⁶.

3. Z a r ę c z y n y J ó z e f a. Józef według Efrema został zaręczony z Dziewicą: "Zaręczonym Dziewicy był Józef /.../. Józef uczcił Dziewicę"⁷. Pyta on jednak o konieczność tych zaręczyn: "Dlaczego było konieczne, by córka Dawida została zaręczona z Józefem i dlaczego narodziny te odbyły się z niej bez udziału mężczyzny?"⁸, na co z kolei odpowiada stwierdzając: "Józef, syn Dawida poślubił córkę Dawida, ponieważ dziecko nie mogło nosić imienia matki"⁹. Jezus bez udziału "oblubieńca" stał się synem Maryi¹⁰. Opisuje on następnie okoliczności tych zaręczyn wkładając w usta Maryi słowa: "Zaślubili mnie sprawiedliwemu Józefowi. Mąż przyszedł do mnie przynosząc wiadomość, pozdrowił mnie, a ja przyjąłem jego pozdrowienie"¹¹.

4. S y n J ó z e f a. Doktor z Edessy wielokrotnie podkreślał, że Jezus jest synem Józefa, ale bez jego fizycznego udziału: "Synu Józefa, nie jesteś jego nasieniem"¹². Jezus uchodzi tylko za syna Józefa, podobnie jak za syna Dawida czy Maryi: "Jesteś synem Boga, synem człowieczym, synem Józefa, synem Dawida i synem Maryi"¹³. Z drugiej jednak strony posługując się paralelizmem antytetycznym podkreśla wyróżnienie Józefa jako prawnego ojca Jezusa: "Jesteś synem Żyjącego i synem śmiertelnika, jesteś Synem naszego Stwórcy a także Synem Józefa"¹⁴ /.../. "O Synu Stwórcy, Synu cieśli, w domu cieśli każdego dnia myślałeś o krzyżu"¹⁵.

5. J ó z e f a M a r y j a. Na kanwie bogatej Efremowej mariologii ukazana jest również postać św. Józefa w jego relacji do

6 Commentarii in Diatessaron 1, 26, Sch, 121, 59.

7 Hymni de Ecclesia 44, 13, CSCO 199, 107.

8 Hymni de Nativitate 2, 12, CSCO 187, 14-15.

9 Hymni de Nativitate 2, 13, CSCO 187, 15.

10 Tamże.

11 Sancti Ephraemi Syri hymni et sermone 16, 7, ed. T. Lamy, t. 2, Mechlinae 1902.

12 Hymni de Nativitate 6, 1, CSCO 187, 43.

13 Tamże, 6, 2, CSCO 187, 43.

14 Hymni de Fide, 17, 9, CSCO 155, 52-53.

15 Tamże, 17, 11, CSCO 155, 53.

Maryi, głównie w oparciu o dane biblijne. Komentując na przykład trudności Józefa w przyjęciu Maryi do swego domu /Mt 1, 19/ pisał: "On mimo jej ciąży zachowywał się spokojnie, nie chciał w swej sprawiedliwości ani zniesławiać jej publicznie, ani akceptować dłużej istnienia małżeństwa myśląc, że połączyła się z kimś innym. W swej sprawiedliwości postanowił ani jej nie brać, ani nie zniesławiać"¹⁶. W rozwikłaniu tej trudności przychodzi Józefowi z pomocą anioł /Mt 1, 20/: "Nie bój się przyjąć Maryi, twej małżonki". Efreem tak komentuje te słowa: "Jeżeli wątpisz w poczęcie Dziewicy bez cielesnego związku, to posłuchaj słów Izajasza /7, 14/: "Oto dziewica porodzi" i słów Daniela /2, 34/: "Skała oderwała się bez pomocy rąk"¹⁷.

Diakon z Edessy zwalcza zdanie głoszące, że Maryja była małżonką Józefa dopiero po narodzeniu Jezusa:

"Jakże byłoby to możliwe, aby ta, która była mieszkaniem Ducha Św., którą potęga Boża okryła swoim cieniem, stała się kobietą śmiertelnika i weszła w świat boleści wedle pierwotnego przekleństwa /Rdz 3, 16/. To właśnie przez Maryję, "błogosławioną między niewiastami" miało zostać zniesione przekleństwo wypowiedziane na początku czasów. Jak Zbawiciel wszedł przez drzwi zamknięte, w ten też sposób sam wyszedł z łona dziewiczego, ponieważ ta dziewica porodziła rzeczywiście i prawdziwie bez boleści"¹⁸.

Oryginalną myślą Efrema było wyjaśnienie, jak Józef i Maryja mieszkali w świętości:

"Jak to rozumieć: "On ją przyjął i zamieszkał z nią w świętości" /Mt 1, 24/? Lecz jeżeli "ją przyjął", to Pismo św. chce powiedzieć, że po poczęciu można go było nazywać jej mężem. Słowa: "Zamieszkał z nią w świętości" można także rozumieć w tym sensie, że patrząc na nią, nigdy jej nieopanowaną pożądlivością nie pożądał. "Aż wydała na świat swego pierworodnego". Wierzący rozpoznali, że narodzenie syna pierworodnego nie odbyło się według praw natury ludzkiej, lecz było boskie. "On zamieszkał z nią w świętości". Była to świętość konieczna, chociaż ich wola w tym współdziałała"¹⁹.

16 Commentarii in Diatessaron 2, 1, Sch 121, 65.

17 Tamże, 2, 3, Sch 121, 67.

18 Tamże, 2, 6, Sch 121, 69.

19 Tamże, 2, 9-10, Sch 121, 71.

Zamieszkiwanie w świętości dotyczyło zdaniem naszego Diakona, również okresu po narodzeniu Jezusa. Wyjaśnia to analizując wyrażenie "aż do", które, podobnie jak w wypowiedziach starotestamentalnych, nie oznacza końca²⁰.

6. S p r a w i e d l i w o ś ć J ó z e f a. Ewangeliczny przymiot Józefa "sprawiedliwy" także nie uszedł uwadze Efrema, który tak go wyjaśnia w "Komentarzu do Diatessaronu": "Józef był sprawiedliwy w tym, że nie zniesławił Maryi" /Mt 1, 19/²¹. Po tym stwierdzeniu szczegółowo wyjaśnia ten przymiot w świetle zwyczajów żydowskich:

"Ponieważ Józef był człowiekiem sprawiedliwym nie chciał zniesławić publicznie Maryi, ale jego sprawiedliwość była sprzeczna z prawem: "Twoja ręka będzie pierwsza do ukamienowania - mówi Mojżesz" /Pwt 22,24/. Czy Józef rozumiał, że to poczęcie było jedyne, nie podlega zwyczajnym prawom życia i poczęciom, które są owocem małżeństwa? Wszystkie te znaki zmuszały do uznania, że ta rzecz pochodzi od Boga. Nigdy nie dopuszczal u niej nawet chęci nieskromnego czynu. Co więcej, nie mógłby nie wierzyć Maryi, ponieważ było zbyt wiele dowodów na jej korzyść: utrata mowy Zachariasza, poczęcie Elżbiety, zapowiedź anioła, radość Jana i prorocstwo jego rodziców. Wszystkie te rzeczy zapowiadały donośnym głosem poczęcie dziewicy. Oto dlaczego w swej sprawiedliwości "myślał ją potajemnie opuścić". Jeżeliby wiedział, że to poczęcie nie pochodzi z Ducha, to byłby niełojalny, jeżeliby jej nie zadenuncjował publicznie. On rozumiał, że to było cudowne dzieło Boga. Ponieważ jednak dla innych było ono niezrozumiałe, uważał, że takie odesłanie będzie sprawiedliwe. W przeciwnym razie, gdyby zamieszkali razem, myślał, że mogłoby zaistnieć niebezpieczeństwo skażenia tego dzieła. "Myślał, aby ją odesłać", aby nie popełnić grzechu nazywania się ojcem Bożego Dziecięcia. Wzbraniał się z nią zamieszkać z obawy, by nie zniesławić imienia Syna Dziewicy"²³.

Podziwiamy tu głęboką analizę Józefa sprawiedliwego ukazującą psychologiczny aspekt poślubienia Maryi.

20 Commentarii in Diatessaron 2, 11, Sch 121, 71.

21 Tamże, 21, 20, Sch 121, 385.

22 Tamże, 2, 4, Sch 121, 67.

23 Tamże, 2, 4-5, Sch 121, 67-68.

7. **K a p ł a ń s t w o J ó z e f a.** U Efrema znajdujemy również piękne zdania na temat kapłańskiej funkcji Józefa, wyrażającej się w służeniu Jezusowi w jego okresie prenatalnym na wzór kapłanów Starego Testamentu:

"Józef starał się służyć swemu Panu, który był w Maryi. Służył jak kapłan przed Twoją Arką Przymierza"²⁴.
"/.../ z dziesięcinami i ofiarą pokarmową przyprowadził Go Józef do świątyni"²⁵. "Dary ofiarne przyniósł z Józefem i oczyścił swoim hizopem ludzkość"²⁶.

Ostatnie określenie wskazuje na udział św. Józefa w odkupieniu ludzkości, będący odkrywaniem dzisiaj cennym aspektem doktryny józefologicznej. Kapłaństwo Józefa przejawiało się w ciągłej jego obecności przy Jezusie: "Pielęgnował Józef syna jako małe dziecko, służył mu jako Bogu, cieszył się nim jako Dobrem, drżał przed nim jak przed sprawiedliwym"²⁷.

II. JÓZEFOLOGIA DIONIZEGO BAR SALIBI

Dionizy bar Šalibi /+ 1171/, biskup Amidy, należy do pisarzy jacobickich. Dzięki swym komentarzom do dzieł Ewagriusza, które znajdują się w niewydanych rękopisach w Berlinie²⁸, wszedł do patrystyki. Podstawą do naszych rozważań jest jego "Komentarz do Ewangelii"²⁹. Jego poglądy józefologiczne obejmują genealogię, zaręczyny, sprawiedliwość i relacje Józefa do Maryi.

1. **G e n e a l o g i a.** Dionizy podejmuje próbę wyjaśnienia genealogii Józefa odnośnie do imienia dziadka Mattana czy Mattata³⁰.

24 Hymni de Nativitate 16, 16, CSCO 187, 77-78.

25 Tamże, Carmina Sogyatā 3, 9, CSCO 187, 190.

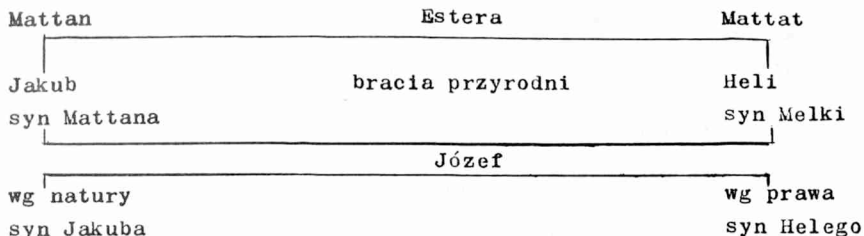
26 Tamże, Carmina Sogyatā 3, 38, CSCO 187, 194.

27 Por. Hymni de Nativitate 5, 16, CSCO 187, 41.

28 I. Ortiz de Urbina, Patrologia syriaca, Romae 1965, 220.

29 Dionysii bar Salibi commentarii in evangelia, ed. I. Sedlaček et I. B. Chabot, Lovanii 1960 - CSCO 16.

30 Tamże, 1, 15, CSCO 16, 36.



Różnicę imion między Mattanem a Mattatem Dionizy wyjaśnił następująco:

"Był mąż imieniem Mattan z pokolenia Salomona, który wziął żonę imieniem Estera i zrodził z niej Jakuba; po śmierci Mattana, Estera stała się żoną Mattata z pokolenia Natana. Mattat zrodził z nią Helego i Estera miała dwóch synów. Następnie Heli ożenił się i umarł bezdzietnie, a jego żonę według prawa poślubił brat Jakub, aby nie zaginęło jego imię. Jakub zrodził Józefa, który był synem Jakuba według natury, a Helego według prawa. Otóż Mateusz cytuje według natury a Łukasz według prawa. Dlaczego Mateusz w genealogii sięga do Salomona, Łukasz do Natana? Niektórzy mówią: Maryja, będzie pochodzić z Salomona, Józef zaś z Natana. Mateusz przedstawia pokolenia Maryi, a Łukasz Józefa"³¹.

Rozważania Dionizego na temat genealogii są więc, jak widać, dosyć szczegółowe i zasługują na uwagę.

2. Z a r ę c z y n y. Przy opisie zaręczyn Maryi z Józefem Dionizy przekazuje nam szereg szczegółów o związanych z nimi zwyczajach żydowskich:

"Zanim zeszedli się znalazła się brzemienną. Był bowiem zwyczaj, aby oblubieniec z oblubienicą mieszkali przez trzy lata, a potem schodzili się razem, aby się okazało, że nie pobrali się dla nieumiarkowanej żądzy, lecz dla rodzenia. Mąż był dla kobiety pomocą i ochroną w oczach Żydów, którzy widzieli ją brzemienną, przypuszczając, że to za sprawą oblubienca i nie kamienowali jej"³².

Dionizy stawia następnie pytanie: w jakim celu się zaręczyli? Sam na nie odpowiada w oparciu o tradycję Ojców: "Grzegorz z Nyssy, Atanazy i Jakub z Edessy głoszą, że w celu kontroli i dla przepisów

31 Dionysii bar Salibi commentarii in evangelia 1, 15, CSCO 16, 36.

32 Tamże, 1, 18, CSCO 16, 53.

kapłańskich, ponieważ była poświęcona /.../. Jakub Sarug zaś i św. Sewer uczą, że została zaręczona dla małżeństwa"³³.

3. S p r a w i e d l i w o ś ć. O sprawiedliwości Józefa Dionizy uczył przy komentowaniu zdania z Ewangelii Mateusza /1, 19/: "Józef zaś jako mąż sprawiedliwy nie chciał jej zniesławiać".

"Sprawiedliwość, jak się uważa, nie wyrządza nikomu żadnej krzywdy. Kto zaś posiada jeden rodzaj sprawiedliwości, słusznie nazwany jest sprawiedliwym. Sprawiedliwość jego /Józefa/ polegała na tym, że posiadał wszystkie cnoty. Sprawiedliwość jego była jednak sprzeczna wobec prawa, które nakazywało: "Ręka twoja uderzy w nią pierwsza" /Pwt 13, 9/. Jego sprawiedliwość polegała na tym, że chciał ją potajemnie opuścić. Wiedział, że Dziewica jest święta albo cudzołożna. Jeżeli cudzołożna, to należało ją zdemaskować, jeżeli zaś święta, - to zatrzymać ją przy sobie. Był bowiem sprawiedliwy i miłosierny. Jego sprawiedliwość nie pozwalała, aby tolerować nierządnicę w swoim domu, miłosierdzie zaś, aby ją potajemnie oddalić. Gdyby jej potajemnie nie zamierzał opuścić, nie okazałby jej miłosierdzia i zostałaby skazana na śmierć. Okazał się również sprawiedliwy, bo jej nie zdradził, kiedy nie znalazł u niej żadnego grzechu. Nie uważał jej za nierządnicę i jako niewinną zatrzymał ją u siebie"³⁴.

Powołując się następnie na tradycję wyróżniał u Józefa sprawiedliwość legalną i ewangeliczną: "Mówi się o podwójnej sprawiedliwości, jedna, która oddaje każdemu według jego pracy, i druga z łaski, która winnego nie ściga, ale czyni niewinnym. Dlatego też istnieje dwójaka sprawiedliwość: jedna legalna, która oddaje "policzek za policzek", a druga ewangeliczna, która błogosławi złe czyniącemu"³⁵.

4. J ó z e f i M a r y j a. Dionizy podkreśla wreszcie ścisłą więź Józefa z Maryją w podejmowaniu decyzji podczas drugiego etapu ich małżeństwa, po przeprowadzeniu jej do domu oraz w trosce o nowo narodzonego Jezusa. Na uwagę zasługuje tu jego komentarz do

33 Dionysii bar Šalibi commentarii in evangelia, ed. I. Sedlaček et I. B. Chabot, Lovanii 1960, CSCO 16, 54.

34 Tamże, 1, 19, CSCO 16, 55.

35 Tamże, CSCO 16, 56.

ewangelicznych wyrażen: "znalazła się brzemienna" i "zamierzał ją potajemnie opuścić":

"Józef wiedział, że była brzemienna. Myślał jednak, gdzie i w jaki sposób się to stało? Naturą kobiet jest, aby były brzemiennie dzięki mężczyznom. Ona zaś stała się brzemienna bez jego udziału"³⁶. "Pytał ją, skąd stała się brzemienna? Ona zaś odpowiedziała: z Ducha. Pozostał więc w wątpliwościach, jak mówi Jakub Sarug. Jeżeli bowiem jest z Ducha, to nie przystoi zbliżać się do niej. Jeżeli zaś z cudzołóstwa - nie przystoi łączyć swojej czystości z ciałem cudzołożnym. /.../. Inni mówią, że Maryja nie usprawiedliwiała się, ponieważ wiedziała, że nie przekona go swoimi słowami. Rzecz bowiem była cudowna. Godziło się, aby tajemnicę, którą anioł objawił, zachowała w ukryciu"³⁷. /.../ "Józef bał się, aby nie zgrzeszyć wobec Boga zatrzymując u siebie kobietę cudzołożną, lecz anioł dodał mu siłę /.../. Przyjąć Maryję? Bóg ci ją przekazuje a nie jej rodzice. "Żonę Twoją" - nazywa ją żoną, aby wskazać, że nie jest cudzołożnicą. Jeżeli by taka była, nie nazwałby jej żoną. /.../. "Nie bój się jej przyjąć". Nie myśl, że jest cudzołożnicą. Nie zbliżaj się do niej, lecz myśl, że jest brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Uświęć się sam, nie zbliżając się do niej"³⁸.

Dionizy ukazuje wspaniały czyn miłości Józefa wobec Maryi, kiedy przyjmuje ją za żonę: "I przyjął ją za swoją żonę i nie poznał jej! Nazywa ją jego żoną, aby nie zdradzić obecnego misterium i nie dać powodu do podejrzeń o cudzołóstwo"³⁹. Miłość Józefa do Maryi przejawiała się również w zorganizowaniu ucieczki do Egiptu, co Biskup Amidy opisuje następująco: "Nocą uciekali, gdyż nic nie posiadali. Nawet osła nie wynajęli za pieniądze, ponieważ Józef był ostrożny od wejścia do Jerozolimy. Inni wyjaśniają, że nie posiadali nic poza darami Magów i narzędziami ciesielskimi. Maryja zaś, gdy usłyszała, wzięła dziecę w swoje ramiona, wyszła pieszo na drogę i upomniała Józefa, aby nabył za pieniądze osła i wziął to, co posiadali"⁴⁰.

36 Dionysii bar Salibi commentarii in evangelia 1, 18, CSCO 16, 54.

37 Tamże, 1, 19, CSCO 16, 56.

38 Tamże, 1, 20, CSCO 16, 57.

39 Tamże, 1, 24, CSCO 16, 62.

40 Tamże, 2, 15, CSCO 16, 84-85.

W bogatej spuściźnie św. Efrema dają się zauważyć również jego poglądy józefologiczne, które są wyrazem wiary ówczesnego Kościoła syryjskiego. Diakon z Edessy ukazuje św. Józefa głównie jako męża Maryi, który będąc człowiekiem sprawiedliwym wypełniał wolę Bożą. Do osiągnięć józefologii Efremowej należy zaliczyć wyjaśnienie, jak Józef i Maryja zamieszkiwali w świętości. Przez takie stwierdzenie Efrem obronił dogmat Dziewictwa Niepokalanej i rzucił nowe światło na teologię życia rodzinnego. Podkreślił kapłaństwo św. Józefa, poprzez które włącza się on w dzieło wspaniałokupienia razem z Jezusem i Maryją. Natomiast do osiągnięć Dionizego bar Šalibi należy dokładna analiza genealogii Józefa i pojęcia jego sprawiedliwości.

Zestawiając józefologie obydwóch autorów można wskazać na ich podobieństwa i różnice. Do podobieństw zaliczymy: 1^o komentowanie zarówno przez Efrema, jak i Dionizego danych ewangelicznych dotyczących Maryi i Józefa; 2^o podkreślanie wątpliwości Józefa w chwili, gdy Maryja stała się brzemienna; 3^o ukazywanie ścisłej więzi łączącej Józefa i Maryję; 4^o podkreślanie świętości Józefa i Maryi oraz sprawiedliwość Józefa. Wśród różnic na uwagę zasługują: 1^o szczegółowsze zajęcie się przez Dionizego bar Šalibi problemem genealogii św. Józefa; 2^o głębsze ujmowanie przez Efrema spraw życia małżeńskiego Maryi i Józefa posługując się terminem "zamieszkali w świętości" oraz podkreślenie przezeń kapłańskich funkcji św. Józefa, dzięki czemu Efrem stał się oryginalnym teologiem.

Ks. Jerzy Woźniak CM - Kraków

LA CONCEPTION JOSEPHOLOGIQUE DE SAINT ÉPHREM ET DIONISIUS BAR ŠALIBI

/Résumé/

Święty Efrema, który jest nazywany przez niektórych "Doktorem Marię", w swoim Komentarzu ewangelicznym przedstawia doktrynę józefologiczną, w której zawiera się wiele dzieł: "Komentarz do Diatessaron", "Hymn o Narodzeniu", "Hymn o Kościele", "Hymn o Wierności", "Carmina Nisibena" itp. Oryginalność teologii ephremowej polega na podkreśleniu świętości i życia rodzinnego Józefa i Maryi. On również podkreśla funkcję kapłańską Józefa, w tym celu użył określenia "zamieszkali w świętości".

Wspomniany Dionizjusz bar Šalibi w swoim "Komentarzu Ewangelicznym" przekazał doktrynę józefologiczną. Widać, że on również przeanalizował genealogię Józefa i koncepcję jego sprawiedliwości.